

Obecnie nie ma naukowej teorii dotyczącej tego, jak powstała religia, ale dużo wiemy o jej początkach. Aby przedyskutować powstanie religii musimy najpierw wymienić rodzaje religii. Najbardziej powszechnym typem religii jest monoteizm z bogiem osobowym, który jest stworzony na wzór Supermana. Do tej kategorii należą trzy Abrahamowe religie powstałe na Bliskim Wschodzie. Zupełnie inny rodzaj religii to deizm, w którym bóg stworzył świat, ale nie ingeruje w jego rozwój. Deistami byli między innymi twórcy USA – Jefferson, Franklin i inni intelektualiści tego okresu historii. Kontrastem dla monoteizmu jest politeizm z wieloma bogami. Reprezentantem tej kategorii wierzeń jest po części hinduizm. Muzułmanie uważają katolicyzm za politeizm, ponieważ katolicki bóg ma trzy osoby. Obok Trójcy jest masa świętych i aniołów których można też zaliczyć do półbogów.

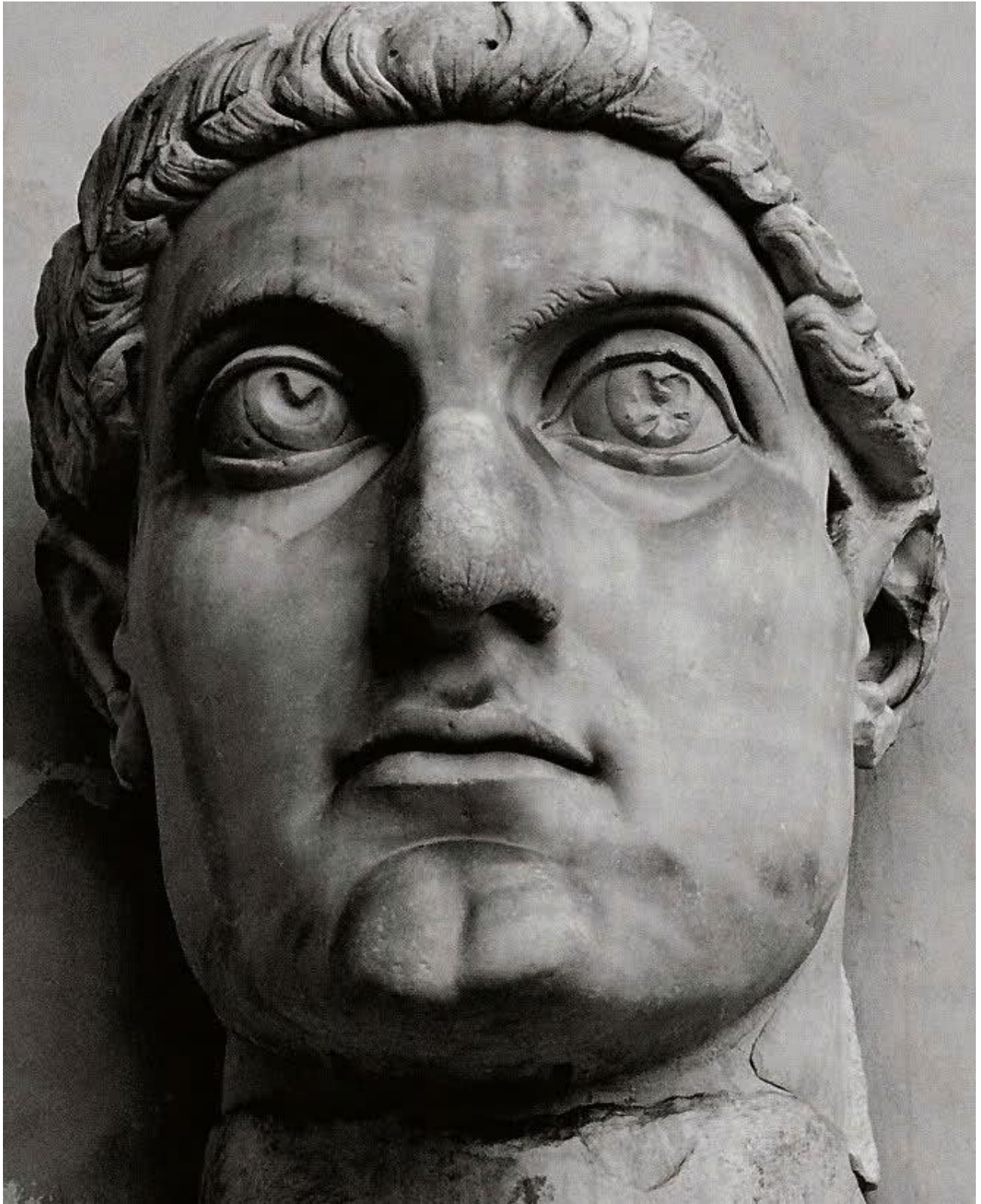
W tym eseju postaram się przedstawić obserwacje i rezultaty badań dwóch filozofów, którzy badali początki religii na Bliskim i Dalekim Wschodzie, skąd pochodzą dwie największe religie: chrześcijaństwo i islam. Obie mają korzenie w judaizmie, który skopiował cześć mitów Babilonu w okresie połowy drugiego milenium przed naszą erą. Jednym z tych filozofów jest już znany czytelnikom fizyk i filozof Viktor Stenger a drugim Daniel Dennett. Stenger zebrał rezultaty swojej pracy w ostatniej książce „The New Atheism” a Dennett w „Breaking the Spell”. Konkluzje Stengera i Dennetta są na tyle podobne, że nie będę zaznaczał który z nich jest autorem poszczególnych stwierdzeń i konkluzji. Aby zrozumieć genezę religii musimy cofnąć się do tzw Okresu Osiowego w historii ,który został zdefiniowany od około 1000 do 200 roku przed naszą era.

Nazwa „Okres Osiowy” jest tłumaczeniem z angielskiego terminu “The Axial Age” stworzonego przez znaną i wybitną kobietę

będąca antropologiem, socjologiem i historykiem, czyli przez Karen Armstrong. Wiek Osiowy był wielkim zwrotem w historii ludzkości ponieważ powstały w nim pierwsze zasady społecznego i indywidualnego zachowania się ludzi. W Chinach powstał taoizm i konfucjanizm. W Indiach buddyzm. Na Bliskim Wschodzie powstał judaizm i bardzo ważny dla zachodniej cywilizacji fundament demokracji w Grecji. Intelektualne prądy Okresu Osiowego były spowodowane zmianą sposobu życia ludzi.

Przed Okresem Osiowym nadal większość ludzi żyła w małych szczepach, tak jak żyją stada szympansów lub wilków (choć mieliśmy już pierwsze cywilizacje w Egipcie, na Krecie, w Mezopotamii, na pograniczu dzisiejszych Indii i Pakistanu, oraz – być może – w Chinach). Szczepy te były tylko małym przedłożeniem rodziny w której wszyscy się znali i uważali się za członków jednej grupy. Aby przetrwać trudne warunki życia, każdy członek stada współpracował z innymi. Na przykład pomagał polować, chronić się przed dzikimi zwierzętami itp. Zasady postępowania były proste i nie podlegały dyskusji. Zmiana nastąpiła kiedy odkryto sztukę rolnictwa i powstały duże skupiska ludzi później zwane miastami. W dużych grupach ludzi zniknęło poczucie wspólnej rodziny. Potrzebne były nowe zasady wspólnego życia. Był to przełomowy moment w prehistorii, którego jednym z rezultatów były religie, zbudowane na prostych plemiennych przesądach, nie mających jeszcze zbyt „teologicznego” charakteru. Jest dość oczywiste, że uczenie ówczesnych ludzi zasad postępowania w oparciu o nie ubarwiony mitem racjonalizm było bez żadnej szansy na sukces. Konieczne było wprowadzenie pojęcia sił wyższych, które rządzą światem i wymagają posłuszeństwa. Religie też tłumaczyły wiele zjawisk natury takich jak burze, pioruny, choroby i śmierć. Ta metoda rozumowania szła w parze z powstaniem starożytnych władców, którzy rozumieli że religia pomoże im sprawować władzę. W wielu społeczeństwach królowie i cesarze uważali się za reprezentantów boga lub nawet sami

obwoływali się bogami. Cesarz chiński był zesłany przez boga a japoński był bogiem. Rosyjski car reprezentował boga na ziemi. W chrześcijańskich państwach nastąpiła też fuzja świeckiej władzy z religijnym przywództwem. Tu dramatyczną rolę odegrał cesarz rzymski Konstantyn, który ogłosił religie chrześcijańską religią państwową. Ten akt Konstantyna, jak twierdzą historycy, był najistotniejszym czynnikiem w początkowym rozwoju i rozszerzaniu się religii chrześcijańskiej. Konstantynowi nie tyle chodziło o dobro poddanych ile o utrzymanie władzy i pokonanie rywali do sprawowania urzędu cesarza. Dowodem jak ważny był akt Konstantyna dla religii jest fakt, że kościół ogłosił matkę Konstantyna jedną z pierwszych świętych. Skoro matka była święta to syn był bezsprzecznym władcą namaszczonej przez Jehowę.



*Cesarz Konstantyn*

Można dodać, że w islamie fuzja władzy świeckiej i religijnej jest oczywista. Mahomet był szefem państwa i prorokiem w

jednej osobie. Żydzi nie uznali Jezusa za mesjasza, bo nie był władcą typu Dawida a synem stolarza. W religijnym słownictwie do dziś przetrwało wyrażenie „Królestwo Niebieskie”. Pojęcia „bóg” i „król” są tożsame.

Religie tak samo jak inne twory ludzkie powstają, żyją i umierają. Nikt obecnie nie modli się do Zeusa, Thora Wikingów lub czy boga słońca Inków. Nowe religie powstawały nawet w XIX i XX wieku.

Mormonizm jest odłamem chrześcijaństwa a kościół scjentologów jest science-fiction na użytek bogatych i mentalnie skołowanych zbyt dużą kasą aktorów filmowych. Oprócz tego istnieją dziesiątki odłamów chrześcijan których jest tyle, że trudno je dokładnie policzyć. Adwentyści, Świadkowie Jehowy, mormoni, baptyści, luteranie, kalwiniści, katolicy, prawosławni ortodoksi, kwakrzy, presbiterianie, unitarianie, koptowie, anglikanie, wyznawcy kościoła norweskiego i tak dalej bez końca...